

ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czarł", striptiz, występy kabaretu

15. „Cio pan” i striptiz

Dokładnie nie pamiętam, ale Kazio mówił, że była jakaś panienka ze Świdnika. Bardzo była taka zasobna w przody, jak to mówili koledzy. I ładna była, nawet kobietom się podobała. I to było bardzo delikatnie zrobione, bo ona wychodziła w takiej zasłonce delikatnej na sobie. Właściwie wychodziła w stroju i robiła jak gdyby striptiz, a światło się ściemniało i dlatego panowie na samym końcu już byli bardzo źli, bo już jak zostawała goła, to światło gasło. Mieli pretensje, że jak mógł reżyser tak zrobić. Ale to było bardzo ładne, subtelne, ona coś się tam odzywała, bo to dwóch robotników stało i coś tam kopało, a ona przychodziła, i coś do nich mówiła. To było takie, że oni o swojej robocie, a ona o swojej robocie z kolei. To zresztą Pawełek napisał ten tekst. Prześmieszny nawiasem mówiąc, taki delikatny, fajny. Wiem, że graliśmy ze striptizem w Domu Kultury Cukrowni, bo przy cukrowni był. Nawet mój kolega Stasio Siembida był tam kierownikiem, i on nas zaprosił z tym programem. Przecież tam nie było kulis, i ta właśnie dziewczynka gdzieś tam wyszła na Jasia Kienzlera, bo było ciemno za sceną, bo to ogromna scena tam była, i było ciemno, i on ją jakoś namacał. A ona do niego powiedziała: „Cio pan? Cio pan?” I już ona została „Cio pan” Już nie mówiliśmy na nią po imieniu, tylko była „Cio pan” On niechący, bo macał, gdzie tam tego, i akurat na nią trafił - „Cio pan? Cio pan?” I została „Cio pan” już była do końca programu „Cio pan”.

Data i miejsce nagrania	2013-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"